



Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYSTUSA

Nr 28, Sierpień 2010

Nowego Przymierza

PRZENAJDROŻSZA KREW ŹRÓDŁEM JPIC

o. Fr. Francesco Bartoloni, C.PPS.

Temat sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia (JPIC) staje się coraz bardziej aktualny, ponieważ wiele zgromadzeń religijnych i misjonarzy uważa tę sprawę w swej posłudze animacji za sprawę podstawową. To samo dzieje się w naszym zgromadzeniu. O. Felix Mushobozi, Kanclerz generalny, ma specjalne zadanie by promować ten temat w całym zgromadzeniu. Tutaj, w Rzymie Komitet JPIC jest jednym z najbardziej aktywnych komitetów przy biurze Unii Przełożonych Generalnych. Poprzez specjalne badania, spotkania i seminaria, a także działania praktyczne, szczególnie w mieście tak dużym i złożonym jakim jest Rzym, członko-

Ostatnia strona ➤



Biskup Erwin Kräutler, CPPS, przemawia podczas sympozjum w Limie, Peru

Zmotywowani Krwią Chrystusa

o. Felix Mushobozi, C.PPS.

Trzy obrazy symbolizują duchowość Misjonarzy Krwi Chrystusa. Są to: przymierze, krzyż i kielich. Robert Schreiter, CPPS i Barry Fischer, CPPS na ten temat napisali bardzo wiele. W niniejszym artykule przywołam niektóre z ich refleksji i wskażę na motywacje, z których pochodzi nasze zaangażowanie misyjne w posługę duszpasterską, która promuje sprawiedliwość, pokój i jedność stworzenia.

PRZYMIERZE

Biblijny obraz przymierza jest popularnie wykorzystywany do wyjaśnienia relacji miłości między człowiekiem a Bogiem. Zawiera ono w sobie trzy

obszary relacji: między człowiekiem i jego Stworzycielem, między osobami i między ludzkością a Matką Ziemią. Według Schreitera obraz przymierza wzbudza komunie, budowanie wspólnoty i współzależność. Przymierze, przez które Bóg ustanowił relację miłości zostało przypieczętowane krwią, przez które wszyscy jesteśmy powołani do wierności. Krew Chrystusa jest więzią tej relacji. Znaczenie jego jest takie, że musimy pracować, by przeciwdziałać indywidualizacji naszej kultury i poczuciu izolacji, jakiego wielu ludzi doświadcza.

W praktyce, Schreiter mówi o potrzebie pomocy ludziom, by mogli odna-

cd. str. 2 ➤

Przenajdroższa Krew źródłem JPIC

o. Fr. Francesco Bartoloni, C.PPS. 1

Zmotywowani Krwią Chrystusa

o. Felix Mushobozi, C.PPS. 1

Ekologia Misjonarzy Krwi Chrystusa: Uzdrowiająca Krew obmywa nasze rany

o. Joseph Grilliot, C.PPS. 5

Odpowiadając na wołanie Krwi w slumsach Mombaju

o. J. Anthony Daniel, C.PPS. 7

Ziarno sprawiedliwości początkiem Wioski Nadziei

o. Vincenzo Boselli, C.PPS. 9

Wybieramy życie w miejscach przepelnionych przemocą

o. Kris Schrader, ASC
Dani Brought, ASC 12

leżć swoją tożsamość w relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Zmotywowani Krwią Chrystusa jesteśmy zaproszeni do zgłębiania sytuacji w naszej posłudze duszpasterskiej, które odpowiadają na problemy więzi i komunikacji. Schreiter sugeruje szczególne obszary możliwej aktywności: wierność w małżeństwie i inne zobowiązania, odizolowywanie osób starszych i włączanie uciśnionych i odrzuconych do społeczności. Do powyższych punktów dodałbym jeszcze troskę o stworzenie i o ofiary zmiany klimatu.

Naszym powołaniem jest podjęcie konkretnych środków, tak abyśmy z Bogiem dzielili przymierze, a szczególnie byśmy dzielili z Bogiem troskę o biednych. Motywem dla które-

że: „Krzyż symbolizuje ogromny paradoks wiary chrześcijańskiej: życie przychodzi przez śmierć, słabość i bezsilność cierpienia mogą stać się drogą do siły, narzędzie ludzkiego wstydu staje się tronem Bożej chwały. Krzyż, jako ołtarz ofiary Syna jednoczy niebo z ziemią, kończy panowanie śmierci śmiercią jednej osoby.”²

Moc odkupienia krzyża pochodzi z mocy przewycięzania negatywnych doświadczeń człowieka za pomocą prawdziwej nadziei. Życie przewycięza śmierć kiedy składasz swoją nadzieję w Chrystusie, który nie tylko umarł na krzyżu, lecz powstał do wiecznego życia. W ten sposób krew symbolizuje zarówno życia, jak i śmierć.

Schreiter podsumowuje to tak: „Krew Chrystusa, w której zamiesz-

kretno działania pokazali, że każde życie jest cenne.

Św. Kasper jest dla nas przykładem. Zmotywowany krwią przelaną na krzyżu poszedł do potępionej wioski Sonnio, by wraz z jej mieszkańcami znaleźć środki na przetrwanie i by zaprosić mieszkańców do nawrócenia. Kasper został uwięziony za opozycję wobec inwazji Napoleona na państwo papieskie, a po wyjściu z więzienia obrał za cel odnowę Kościoła, który pograżył się w chaosie. Kaspra poruszyło współczucie dla umierających na cholera w Rzymie, którym ofiarował siebie i swoich misjonarzy by im towarzyszyli nawet za cenę własnego zdrowia.

Dziś wielu Misjonarzy Krwi Chrystusa i Towarzyszy Krwi Chrystusa w najróżniejszych okolicznościach słyszy i odpowiada na wołanie tej samej krwi z krzyża. Na misji w Ameryce Środkowej kilku misjonarzy zdecydowało się pozostać z chorymi na choroby zakaźne by upewnić się, że są szanowane ich prawa do ziemi i kultury. W naszej misji peruwiańskiej niektórzy misjonarze zdecydowali się pozostać z ofiarami zanieczyszczenia i degradacji środowiska, tak by zatroszczono się o ich prawa i obowiązki i by utrzymano pokój. Wołanie krwi z krzyża mogą usłyszeć ci, którzy pracują nad pojednaniem pośród ofiar przestępstw i więźniami w Stanach Zjednoczonych, oraz ci, którzy towarzyszą ofiarom HIV w Tanzanii. We wszystkich naszych działaniach misyjnych „krew Chrystusa jest źródłem siły i wytrwałości, lecz także jest znakiem ostatecznej nadziei, że już nigdy nie będzie cierpienia.”⁴ Skoro są tacy, którzy są zmotywowani krwią z krzyża by dawać świadectwo społecznej Ewangelii, to znaczy by stawać naprzeciw cierpieniu, śmierci, przeciwnościom życia z wiara, że istnieje większa rzeczywistość, która może nas zbawić.

“Eucharystia jest źródłem, z którego czerpiemy siłę do misji i pracy na rzecz sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia.”

go wybraliśmy ubogich i odrzuconych jest fakt, że otrzymaliśmy tego samego Ducha, który uprawnia nas do wołania do Boga „Abba” – Ojciec (Gal 4, 6) oraz nasze przekonanie, że uczniowie Chrystusa zostaną osądzeni na podstawie tego, jak przyjęliśmy tych, którzy byli w największej potrzebie (Mt 25, 31-46). Duchowość przymierza, która kieruje naszymi relacjami obejmuje całe stworzenie. Bóg Stwórca i ten, który podtrzymuje cały świat i wszystko, co żyje, ten Bóg mieszka we wszystkim dając życie i istnienie. Poprzez Ducha Bożego jesteśmy złączeni z całym stworzeniem i jesteśmy współodpowiedzialni za nie, jak to zostało ukazane w Bożym przymierzu (Rdz 9, 8-17)¹.

KRZYŻ

Krzyż, symbol duchowości Misjonarzy Kwi Chrystusa, niesie ze sobą bogactwo znaczeń. Wyjaśniając wyjątkowość krzyża jako symbolu Schreiter wskazuje,

kiwało Boże życie, została przelana w tym akcie przemocy. Lecz z tego przelania krwi wtrysnęło nowe życie, Kościół i niezniszczalna łaska, przez którą wszyscy zostaliśmy uwolnieni od śmierci wiecznej.”³ Taka duchowość krzyża ma swoje odniesienia w naszej misji w obszarze sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia (JPIC). Po pierwsze, zostaliśmy zmotywowani krwią Chrystusa przelaną na krzyżu by wziąć odpowiedzialność za cierpiących, których krew jest fizycznie, mentalnie i moralnie lekceważona i pozbawiana wartości i za tych, którzy znajdują się w różnych okolicznościach życia. Po drugie, ta sama krew Chrystusa obliguje nas do przebywania z ludźmi w ich cierpieniu by im pomóc znaleźć drogę poprzez cierpienie, przemieniając i kierując ich ku zbawieniu. Świadomi przemocy, z jaką została przelana na krzyżu krew Chrystusa, zostaliśmy zaproszeni do skupienia się na krwi wielu niewinnych ludzi, która została przelana przez przemoc i konflikty, tak abyśmy poprzez kon-

KIELICH

Krew nowego i wiecznego przymierza, która została przelana na krzyżu dla zbawienia ludzkości i która jest



Międzynarodowa wspólnota członków Misjonarzy Krwi Chrystusa CPPS odpowiada na wołanie krwi nielegalnych imigrantów przetrzymywanych w ośrodku zatrzymania dla obcokrajowców w Aluche, Madryt

codziennie ofiarowywana na ołtarzu, jest sakramentem miłości jednoczącym ludzkość w dziękczynieniu i uwielbieniu. Ta sama krew została ofiarowana na krzyżu, tak by każdy kto pragnie miłości i nadziei mógł ją otrzymać w kielichu zbawienia. Sakrament ten sprawuje się w posłuszeństwie nakazowi Pana: „to czynicie na Moją pamiątkę” (1Kor 11, 23-26). Aspiracje celebracji Eucharystii nie kończą się na mszy. „*Ite missa est*” dosłownie oznacza „*idźcie, oto was posyłam*”. Misa od *missio* wskazuje, że uczestnictwo w Eucharystii oznacza być posłanym i zaangażowanym w działanie. W ten sposób możemy dostrzec, że Eucharystia jest źródłem, z którego czerpiemy siłę do misji i pracy na rzecz sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia. „Szczęśliwi, którzy cierpią głód i pragnienie, albowiem oni zostaną nasytzeni”, „Szczęśliwi, którzy czynią pokój, albowiem oni zostaną nazwani synami Bożymi”

(Mt 5, 6-9). Musimy pić z tego kielicha krwi Chrystusa by ugasić nasze pragnienie sprawiedliwości. Pijemy z tego kielicha by być oczyszczonym, tak byśmy mogli dzielić się tą miłością i nadzieją z innymi.

To oczywiste, że musimy ewangelizować samych siebie zanim zostaniemy posłani na misję. Nasze życie we wspólnocie powinno być świadectwem dla świata, że jesteśmy ludźmi przymierza. Więzy miłości mają nas formować na ludzi krzyża, tak by kiedy razem gromadzimy się we wspólnocie by celebrować Eucharystię „dzieląc się chlebem i winem otwierać się na nowe horyzonty naszego codziennego życia, by czerpać obficie, jak to dziecko, które ofiarowało chleby i ryby Jezusowi, gdy stał się cud rozmnożenia chleba”.⁵ Dzieląc się krzyżem i kielichem we wspólnocie możemy iść naprzód by głosić i świadczyć o Ewangelii społecznej, ponieważ doświadczamy tej więzi, miłości i

pokoju we wspólnocie. W ten sposób, nasza odpowiedzialność za drugą osobę jest bardziej skuteczna i zdolna przenieść się na ubogich i tych z marginesu.

Duchowość kielicha zobowiązuje nas do utożsamiania się z tymi, którzy żyją w skrajnych warunkach bytowych: cierpiąc głód, choroby, prześladowanie, dyskryminację, migrację, uchodźstwo i tym podobne. O. Fischer trafnie podsumowuje, jak powinien czuć się Misjonarz Krwi Chrystusa kiedy podnosi kielich w czasie Eucharystii: „Kiedy wpatrujemy się w kielich Eucharystyczny, który trzymamy z szacunkiem, patrzymy na nasze życie jako na mieszaninę radości i smutków, sukcesów i porażek, zwycięstw i przegranych, zasług i grzechów. Kielich Eucharystyczny łączy w jedno znaki śmierci, cierpienia i niesprawiedliwości z męką Chrystusa.”⁶ Oto synteza tego, co uważamy za duchowość kielicha

ofiarowanego i dzielonego w Eucharystii, która staje się naszą siłą napędową do działalności misyjnej.

WNIOSKI

Jestem przekonany, że nasz wybór by być aktywnie zaangażowanym w posługę, która promuje sprawiedliwość, pokój i jedność stworzenia (JPIC) jest właściwa dla naszego charyzmatu i jest wyrazem naszej duchowości. Moje refleksje nad naszym zaangażowaniem w działalność apostołską, która promuje JPIC potwierdzają obiektywnie, że musimy odczytywać znaki czasów, tak byśmy mogli być bardziej prorocy. Moje doświadczenie w spotykaniu się z innymi zgromadzeniami, w których JPIC jest zadaniem nadrzędnym prowadzi mnie do wniosku, że istnieje szereg powodów, dla których zgromadzenie może przetrwać czyniąc JPIC swoim priorytetem misyjnym. W niektórych zgromadzeniach może pojawić się niechęć do zajęcia tak radykalnych stanowisk, bo satysfakcjonującym jest dla nich to, że skupiły swoją duchowość jedynie na modlitwie i życiu wewnętrznym, nie dotykając tematów bólu i niesprawiedliwości wobec odrzuconych w dzisiejszym świecie. W innych natomiast, brakuje personelu, co ogranicza nasze możliwości w angażowaniu się w posługi, które wymagają mobilności. W niektórych zgromadzeniach, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, brak aktywności może być efektem zderzenia ideologii, teologii i eklezjologii. W niektórych skrajnych przypadkach, pojawiły się uprzedzenia wobec działań JPIC, co zdaje się odzwierciedlać szczególnie rodzaj degeneracji, która wywołuje strach i opór przed zmianą stylu życia.

Odnowa naszego zgromadzenia nie będzie skuteczne jeśli nie rozważy-

my ponownie i nie poszerzymy naszego pojmowania misji. Warsztaty misyjne, które odbyły się w Salzburgu w lipcu 2009 roku stały się ważnym krokiem w kierunku tego celu. Z pomocą współczesnych badań na polu misjologii udało nam się wskazać sześć zasadniczych elementów misji JPIC. Świadectwo i głoszenie; liturgia, modlitwa i kontemplacja; sprawiedliwość, pokój i jedność stworzenia; dialog międzyreligijny; inkulturyzacja i pojednanie.

Jak wynika z powyższego, JPIC staje się zasadniczym elementem misji CPPS. W ten sposób realizujemy jedno z najważniejszych postanowień społecznej misji Kościoła. Synod Biskupów w 1971 roku stwierdza, że: „Działanie na rzecz sprawiedliwości i uczestnictwo w tej przemianie świata w pełni jawi się nam jako konstytutywny wymiar nauczania Ewangelii czyli, innymi słowami, misji Kościoła dla odkupienia rasy ludzkiej i uwolnienia jej od wszelkiej zagrażającej sytuacji.”⁷ Znaczenie tego postanowienia leży w fakcie, że misja społeczna

Kościół jest teraz postrzegana jako zasadnicza część misji Kościoła.

Pomoc zgromadzeniu w poszerzeniu powszechnego pojmowania teologii misji CPPS stała się jasno określonym celem warsztatów misyjnych i dyskusji w placówkach, które były kontynuacją warsztatów. Ostatnie sympozjum na temat Misji w obronie wspólnego domu (społeczności ziemskiej), które odbyło się w Peru, również pogłębiło dialog między JPIC a duchowością Misjonarzy Krwi Chrystusa. Musimy podtrzymać ten dialog, tak by wszyscy usłyszeli wołanie krwi i byli posłani do posług Misjonarzy Krwi Chrystusa, które promują sprawiedliwość, pokój i jedność stworzenia. ♦

WARSZTATY DLA FORMATORÓW CPPS

Warsztaty dla obecnych formatorów i promotorów powołania i dla tych, którzy będą posługiwać w tych obszarach w przyszłości

Via Narni (Rzym)

W programie wycieczki Albano i Giano

4-17 lipca 2010 roku

Cele warsztatów

- **Polepszenie programów formacyjnych poprzez rozwijanie wiedzy teoretycznej i praktycznej formatorów.**
- **Stworzenie sieci wsparcia wśród formatorów powołania.**

“Działanie na rzecz sprawiedliwości i uczestnictwo w tej przemianie świata w pełni jawi się nam jako konstytutywny wymiar nauczania Ewangelii.”

¹ Tych obserwacji szukaj w: Brian Davies, „Duchowość sprawiedliwości: duchowość, która może połączyć każdą sferę naszego życia” w *hexhamdnewcastlejusticeand-peace.org*.

² Schreiter, Robert, “Przymierze, kielich krzyża.” (Wydano w *Cincinnati Province Newsletter*, 1 lipca 1985), s. 1658.

³ Schreiter, R., *op. cit.*, s. 1658.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Fischer, Barry, *Wołanie Krwi* (Carthagen, OH: Messenger Press, 2004), ss. 164-165.

⁶ Fischer B., *op. cit.*, ss. 165-166.

⁷ Synod Biskupów, 1971, *Sprawiedliwość w świecie*, “Wstęp,” w David J. O’Brien i Thomas A. Shannon, red., *Katolicka myśl społeczna: Spuścizna dokumentalna* (Maryknoll, NY: Orbis Books, 1992), s. 289.

EKOLOGIA MISJONARZY KRWI CHRYSYTA: UZDRAWIAJĄCA KREW OBMYWA NASZE RANY

Zyjemy w czasach wielkich osiągnięć technologicznych i wielkich nadużyć, gdy chciwość kilku osób godzi w godność ludzi i ziemi. W pewnym sensie nie jest to nowa rzeczywistość. Z Księgi Rodzaju znamy historię wielkiego potopu, który pokrył ziemię w czasach Noego. Bóg w tym czasie rozgniewał się na ludzi, którzy stali się niedobrzy wybierając tylko zło, tak że ich deprawacja zaraziła nawet ziemię (Gen. 6). Z tego właśnie powodu Bóg spuścił na ziemię potop by zniszczyć to, co było złe. Jednakże Bóg ocalił Noego, jego rodzinę i po jednej parze wszystkich gatunków zwierząt, tak by oni mogli stać się nowym początkiem. Po tym, jak wody potopu opadły, Bóg zawarł przymierze z Noem, jego rodziną i wszystkimi stworzeniami, tak by byli błogosławieni, by się rozmnażali i by nigdy ponownie nie zostali unicestwieni (Gen. 9:7-17). W ten sposób Bóg potwierdził więzami relacji przy-

o. Joseph Grilliot, C.P.P.S.

mierza błogosławieństwo, które spoczęło na ludziach, zwierzętach i być może na roślinach i samej ziemi. Być może z tej epickiej historii możemy uczyć się na błędach tych, którzy wybrali zło: Ludzkie czyny wpływają na całe Boże stworzenie!

GLOBALNA ZMIANA KLIMATU

Obecnie największym naszym „osiągnięciem” jest globalna zmiana klimatu. Ten straszny fakt, jakim jest zmiana klimatu, już zaczął wpływać na nasz świat i stawia problemy na najbliższą przyszłość, poczynając od podnoszącego się poziomu oceanów po traumatyczne mega sztormy. Wykorzystujemy zbyt wiele zasobów naturalnych i spalamy za dużo paliw kopalnianych. Wydobywamy węgiel zmagazynowany pod ziemią i uwalniamy go do atmosfery wykorzystując

węgiel, ropę i gaz ziemny do uzyskania energii. Zwiększona ilość dwutlenku węgla w powietrzu magazynuje coraz więcej ciepła pochodzącego od słońca i podnosi średnią temperaturę ziemi. To zaś powoduje zmianę ekosystemów wszystkich istot żyjących i sprawia, że powstają sztormy i burze o niespotykanej sile. Ponieważ poziom dwutlenku węgla w atmosferze jest tak wysoki, a jego wydalanie do atmosfery jest tak intensywne, że może to spowodować tak znaczne zmiany klimatu, które mogą być odwracalne dopiero za wiele milionów lat. Stając przed taką rzeczywistością zdajemy sobie sprawę, że faktycznie nadszedł czas by zredukować emisję dwutlenku węgla poprzez zmniejszenie zużycia energii. Możemy również zacząć odkopywać nasze zasoby duchowe, które idealnie wychodzą naprzeciw naszym potrzebom.



Tęcza: znak przymierza Boga z Noem i ludzkością

EKOLOGIA KRWI CHRYSYDUSA

W tak wymagających czasach duchowość Krwi Chrystusa oferuje różne możliwości. Wewnątrz Trójjedynego Boga istnieje stwórczy przepływ życia, które przelewa się na stworzenie świata. Ten przepływ życia wylewa się na nas, jak krew i woda do naszych kielichów. Kiedy Boża łaska wlewa się do naszych naczyń, możemy spróbować uchwycić ją nie marnując ani kropli. Jednakże przepływ ten jest tak ogromny, a nasze kielichy za małe by mogły pomieścić ten przepływ życia. Jeśli spróbujemy zatrzymać go, woda stanie się martwa, a krew zakrzepnie. Jednak żyjąc tym przepływem i pozwalając by nasze życie przelewało się na innych, jesteśmy nieustannie odnawiani. Św. Paweł w swoim liście przypomina nam, że „Mamy zaś ten skarb w glinianych naczyniach, aby nie z nas, lecz z Boga była ta przeogromna moc”¹. Łaska Boża nie jest przeznaczona tylko dla nas, lecz mamy się nią dzielić w życiu z innymi ludźmi.

W życiu mistycznym żywa krew i woda wypływające z Trójjedynego Boga są tą samą siłą życiową, która przepływa przez gałęzie drzew i źdźbła roślin. To samo życie płynie w ssakach, żabach, owadach i innych ziemskich stworzeniach. To samo życie tchnął Bóg w każdego człowieka z Tanzanii, Kolumbii, Stanów Zjednoczonych, Indii, Włoch i każdego zakątka ziemi! Prawdziwie jesteśmy zakorzenieni w jedności z każdym życiem przez Ducha Bożego i Krew Jezusa Chrystusa, która wylewa się na nas wszystkich.

Poprzez tak widoczną więź, uzdrawiająca krew życia wypływa z ran do naszego świata. Tak jak w naszych ciałach krew płynie niosąc ciepło i uzdrowienie naszym ranom, tak życie Boże wylewa się na nasze poranione relacje. Jeśli będziemy uważni, cierpliwi i chętni by z wiarą odpowiedzieć, nasze relacje z nami samymi, z naszymi wspólnotami i z wszystkim, co Bóg stworzył, mogą przebyć drogę pojednania.

PODEJMOWANIE DZIAŁANIA

Przepływ uzdrawiającej krwi i życie w obfitości dodają mi odwagi by z wiarą odpowiedzieć na zmiany klimatu i problemy środowiskowe. W naszym

domu wspólnotowym w Chicago, celowo rozpoczęliśmy akcję recyklingu. Przeanalizowaliśmy informacje lokalnego centrum recyklingu dotyczące tego, jakie materiały przyjmują. Następnie przygotowaliśmy niewielki system pojemników na śmieci przeznaczonych do wyrzucania metalu, szkła, tektury, papieru, baterii i plastiku. Na zmianę wywozimy worki z materiałami do pobliskiego ośrodka recykling. Czyniąc powyższe, uświadomiłem sobie jak wiele kartonowych pudeł i toreb plastikowych używamy na co dzień. Być może, udałoby się nam produkować mniej śmieci korzystając z toreb wielokrotnego użytku robiąc zakupy w sklepie spożywczym. Jestem też wdzięczny za to, że nasz recykling jest wspólnotowym wysiłkiem zmierzającym do redukcji zużycia zasobów naturalnych. Chociaż

“Kiedy systemy materialne i ekonomiczne eksploatują ludzi i ziemię, sprawiedliwość wzywa mnie do ruszenia z uzdrawiającą krwią w kierunku odnowionych relacji.”

programy recyklingu to tylko część, to jednak działając celowo i konsekwentnie w ten sposób czynimy wyraźny krok w kierunku bardziej ekologicznego życia.

Recykling jest dobrym pierwszym krokiem uzdrowienia we krwi Chrystusa, lecz można zrobić dużo więcej. Mogę nadal uczyć się jak być ekologicznym, jak zwiększać świadomość dotyczącą kwestii ekologii, być bardziej wydajnym energetycznie, mniej jeździć samochodem a więcej chodzić pieszo, zdrowo się odżywiać, pisać listy do ustawodawców, kupować od firm stosujących ekologiczne metody, a nawet uczestniczyć w bezpośrednich akcjach, które promują politykę proekologiczną w naszym świecie. Podczas gdy istnieje tak wiele sposobów by stawić czoło wyzwaniom ekologii, każdy krok przybliża mnie bardziej do ukrytych relacji wspólnoty ziemskiej.

KAŻDE ŻYCIE JEST ZŁĄCZONE Z KRWIĄ JEZUSA

Zgłębiając pojmowanie jak krew Jezusa przepływa przez każde życie, staję się coraz bardziej świadomy tego, jak bardzo jestem fundamentalnie złączony z moją rodziną, przyjaciółmi i wspólnotą, z ziemią, wodą i powietrzem, które mnie otacza, z mrówkami, ptakami i kojotami na podwórku, z kopalniami węgla w Zachodniej Wirginii, rafineriami w Zatoce Meksykańskiej, z polami uprawnymi w Brazylii i tymi wieloma ludźmi, którzy trują się w tych miejscach. Dowiaduję się jak bardzo sprawiedliwość ekologiczna i sprawiedliwość ludzka przetykają się i wzajemnie się wspierają². Jako, że sprawiedliwość zawiera się w relacji, muszę nauczyć się żyć w harmonii z całą siecią relacji, które dają mi życie począwszy od korzeni zanurzonych w ziemi a skończywszy na ptakach fruujących w przestworzach. Kiedy systemy materialne i ekonomiczne, w których żyję, eksploatują ludzi i ziemię, sprawiedliwość wzywa mnie do ruszenia z uzdrawiającą krwią w kierunku odnowionych relacji.

Przepływ Krwi Chrystusa sprawia, że tęsknię za życiem pełnią przymierza Noego i ludzkości, zwierząt, roślin i całej ziemi z Bogiem. W ten sposób pragnę żyć ekologicznie, w radości we wspólnoci, szanując stworzenia i rośliny ziemi, z którymi przyszło mi żyć. Podejmując tę podróż przymierza pod osłoną uzdrawiającej krwi Jezusa, być może będziemy mogli żyć w świecie piękna, pokoju i życia ekologicznego z dziećmi współczesności i pokoleniami czasów przyszłych³. ♦

¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Przekład z języków oryginalnych z komentarze, 2008r. 2Kor 4, 7.

² „Wszelkie działanie skierowane przeciwko solidarności i przyjaźni cywilnej szkodzi środowisku, tak samo jak dewastacja środowiska psuje relacje w społeczeństwie. Przyroda... tak mocno jest integralna z przemianami w społeczeństwie i kulturze, że w tej chwili trudno jest je od siebie oddzielić.” Papież Benedykt XVI, Encyklika, *Caritas In Veritate*, Vatican, 29, czerwiec 2009.

³ „Musimy rozpoznać nasz wielki obowiązek by przekazać ziemię przyszłym pokoleniom w takim stanie, by i oni mogli godni ją zamieszkać i uprawiać.” Papież Benedykt XVI, *Caritas*, #50.

Odpowiadając na wołanie Krwi w slumsach Mombaju

31 maja 2007 roku w odpowiedzi na zaproszenie biskupa Bosco Phena, biskupa pomocniczego archidiecezji w Mombaju pojawili się w Mombaju Misjonarze Krwi Chrystusa. Ojcowie John Peter i J. Anthony Daniel służą jako kapelani Tamilów w około dziesięciu slumsach. Zanim przybyliśmy do Mombaju kapelanami Tamilów byli inni kapłani z różnych diecezji, którzy posługiwali od trzech do czterech lat. Niektórzy z nich byli bardzo oddani swoim „parafianom”, inni natomiast zdawali się tylko czekać aż minie okres ich służby. Wszystko, co czynimy w slumsach, czynimy we współpracy z miejscowymi biskupami i księżmi z parafii, którzy wspierają nas w naszych wysiłkach.

Pośród najbardziej wymagających obszarów naszej posługi znajdują się Ray Road, Juhu i Cheeta Camp. W tych slumsach ludzie żyją w bardzo żałosnych warunkach. Aż do naszego przyjazdu trwał konflikt między mieszkańcami slumsów a parafią z powodu języka. Nie brali oni udziału w sakramentalnym życiu Kościoła ponieważ nie mówili w miejscowym języku.

Pierwsze sześć miesięcy spędziliśmy na zaznajamianiu się z istniejącą sytuacją, a następnie próbowaliśmy znaleźć rozwiązania dla wielu problemów, z którymi stykali się ludzie, jak na przykład: zapotrzebowanie na żywność, ubrania i miejsce do życia. Motywowaliśmy także rodziców by posyłali swoje dzieci, szczególnie dziewczynki, do szkoły, by się kształciły. Niektóre dzieci uczęszczały do szkół katolickich, a inne do szkół państwowych. Jednakże wielu rodziców nie było stać na opłacanie czesnego w szkołach katolickich, więc nie posyłali tam dzieci. W związku z tym, wraz z księżmi z parafii wynegocjowaliśmy obniżkę czesnego dla tych potrzebujących rodzin.

o. J. Anthony Daniel, C.PPS

Kolejnym problemem, z którym przyszło nam się zmierzyć były małżeństwa niesakramentalne. O. John Peter udzielił sakramentu małżeństwa 28 małżeństwom, ja natomiast pięciu małżeństwom. Małżeństwa mieszane i sakramenty inicjacji chrześcijańskiej to następny problem, przed którym stajemy. Wszystkie te sytuacje staraliśmy się rozwiązywać z pomocą kanclerza / wikariusza Episkopatu.

6 stycznia 2009 roku w Cheeta Camp wybuchł wielki pożar spowodowany eksplozją butli z gazem.

Była to prawdziwa tragedia. Ok. 400 rodzin straciło wszystko, a w bardzo krótkim czasie niemalże połowa mieszkań w slumsach spłonęła doszczętnie. Ogień pojawił o 20.45. O. J. Anthony Daniel zareagował natychmiast otwierając kościół, który stał się schronieniem dla wielu osób, jako że ludzie ci porzucili wszystko szukając schronienia. Muzułmanie, hindusi i chrześcijanie znaleźli się razem w jednym kościele i nikt z nich nie był dyskryminowany z powodu swojej religii.

Z pomocą Misjonarek Miłości i Kościoła udało nam się zapewnić odzież, jedzenie, herbatniki, mleko



Życie w slumsach Mombaju

w proszku, maty, miski, kubki, prześcieradła, itp. Była to największa tragedia jak dotknęła Mombaj, gdy slumsy zamieniły się w popiół, jednak jednocześnie ujawniła się ogromna solidarność ludzi. Przy wsparciu finansowym Wikariatu Indyjskiego, 24 grudnia rozdaliśmy koce, maty, talerze, szklanki i suchą żywność by pomóc tym potrzebującym rodzinom.

Pośród trudności i kryzysów z jakimi przyszło nam się zmierzyć w slumsach, są uroczystości, które odbywają się w „Kościele Matki Velankanni” w Cheeta Camp. Kaplica ta istnieje od trzydziestu trzech lat. Zanim przybyliśmy do Mombaju, ludzie przychodzili w środy i niedziele na celebracje liturgiczne sprawowane przez osoby świeckie, lecz nie sprawowano tam Eucharystii. Zabrakło też komunikacji z diecezją. Biskup zdawał sobie sprawę z trudności z jakimi się zetknęliśmy i zapytał Misjonarzy Krwi Chrystusa czy przejmą tę nową placówkę. Z powodu pewnych trudności nową misję przyjęliśmy dopiero w roku 2008. Z pomocą biskupa Agnelo i o. J. Anthonego Daniela, CPPS, zbudowaliśmy siedzibę Misjonarzy i dnia 1 stycznia 2009 roku powstała oficjalnie nowa placówka, a o. Daniel został pierwszym księdzem kuratorem. O. F. Sagaya Ruben, CPPS został nowym kapłanem Tamilów z siedzibą w nowej wspólnocie. Ludność i diecezja są bardzo zadowoleni z obecności

“Kryzysy, z jakimi Misjonarze zetknęli się na początku swej pracy w Mombaju stały się początkiem wzrostu społeczeństwa i wydały obfity owoc.”

“Pierwsze sześć miesięcy spędziliśmy na zaznajamianiu się z istniejącą sytuacją, a następnie próbowaliśmy znaleźć rozwiązania dla wielu problemów, z którymi stykali się ludzie...”

Misjonarzy i ich pracy w parafii. O. John Peter, CPPS i o. Maria Anthony, CPPS udzielają wsparcie współpracując z nami.

Kryzysy, z jakimi Misjonarze zetknęli się na początku swej pracy w Mombaju stały się początkiem wzrostu społeczeństwa i wydały obfity owoc. Należy z tego miejsca podziękować o. Josephowi Montenegro, Dyrektorowi Prowincjalnemu Prowincji Włoskiej, który od zawsze

marzył o misji w Mombaju. Dziękujemy również o. Barremu Fischrowi i o. Francesco Bartoloni, a także o. Amaladossowi, Dyrektorowi Wikariatu, którzy pracowali nad tym nowym dziełem. Dzięki dyspozycyjności naszych misjonarzy, o. J. Anthonemu Danielowi i o. Johnowi Peterowi, o. Sagaya Rubenowi, to marzenie stało się rzeczywistością, a ta nowa wspólnota żyje i nieustannie wzrasta. ♦



KINO

Nowy witraż

*Warsztaty połączone z rekolekcjami ukazują twórczy i otwarty na nowe horyzonty dialog między teologią a kinem
Gosciem warsztatów będzie*

Br. ANTONIO SISON, C.P.P.S.

Międzynarodowe Centrum Misjonarzy Krwi Chrystusa
w Salzburgu, Austria

25-27 czerwca 2010 roku

ZIARNO SPRAWIEDLIWOŚCI POCZĄTKIEM WIOSKI NADZIEI

Wioska Nadziei jest odpowiedzią Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa i Misjonarzy Krwi Chrystusa na jeden z obecnych kryzysów w Tanzanii, na plagę AIDS.

Wioska znajduje się sześć kilometrów od miasta Dodoma, w jednym z najbiedniejszych regionów kraju.

Istnieją wiele przyczyn powstania tego projektu. Od 2001 roku stanęliśmy przed wieloma wyzwaniami. Zajmujemy się osobami, które chorują na AIDS, lecz udzielamy im nie tylko ogólnego wsparcia czy uczymy profilaktyki, lecz pragniemy dać im nową nadzieję na życie za pomocą środków leczenia antyretrowirusowego.

Kiedy zaczęliśmy pracę w Tanzanii nie istniała taka perspektywa. Wielki wysiłek rządu został właściwie skierowany na uwrażliwienie i edukowanie ludności na problem AIDS w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się wirusa. Oznaczało to, że głównym celem całego programu AIDS byli ludzie zdrowi, a chorzy zostali zwyczajnie zignorowani. Chorym nie udzielano wystarczającej pomocy, czekali oni na śmierć. Dla nas nie było to w porządku. Marzenie zaczynało nabierać kształtów, gdy stworzyliśmy miejsce, które honorowało cierpiących na AIDS, dając im konkretne możliwości na przyszłość. Pragniemy by usłyszano niemy głos cierpiącego na AIDS.

W związku rosnącą liczbą osób, które potrzebowały pomocy i otrzymały od nas nieograniczone środki, musieliśmy podjąć decyzję wyboru, jak pokierować naszymi wysiłkami. Po uważnym zastanowieniu się na tą sprawę, wybór padł na dzieci, które straciły obojga rodziców z powodu AIDS. Dzieci te same są zarażone tą okrutną chorobą.

o. Vincenzo Boselli, C.PPS.

DLACZEGO DZIECI?

Nasz wybór nie został podyktowany zwykłą czułością, jaka pojawia się w sercu człowieka wobec cierpiącego dziecka, lecz wybór ten wynika z potwierdzenia, że jest to grupa, która najbardziej cierpi w tym kontekście społecznym.

Sieroctwo jest wiecznie nierozwiązanym problemem w Afryce. Wręcz przeciwnie, szeroki model rodziny dobrze z tym problemem sobie radzi. Wielka rodzina patriarchalna przyjmuje sierotę i traktuje ją jak wszystkie pozostałe dzieci, które mają i ojca i matkę. Sieroty otrzymywały miłość, opiekę, pomoc i

starsi ludzie mogliby znaleźć potrzebne jedzenie, kiedy szukanie jedzenia dla nich samych zajmuje i m większość dnia? Dzieci te, będące rozpoznawane jako sieroty rodziców zmarłych na AIDS, stają się widzialnym znakiem, że ktoś w ich rodzinie zmarł na AIDS. Choroba ta wciąż jest wstydliva dla większej części społeczeństwa Tanzanii, ponieważ wiąże się ją z niewiernością małżeńską lub związkami pozamałżeńskimi. I w końcu, istnieje obawa, że te dzieci mogą stać się źródłem zakażenia całej rodziny. Wszystko to przeniesione na te dzieci stało się ciężarem nie do udźwignięcia, co czasem wyrażano w tak okrutny sposób: „Im szybciej umrą tym lepiej.”

Czy tylko najbiedniejsza warstwa społeczna, osoby starsze, mają pono-

“Marzenie zaczynało nabierać kształtów, gdy stworzyliśmy miejsce, które honorowało cierpiących na AIDS, dając im konkretne możliwości na przyszłość.”

wychowanie takie same jak reszta dzieci, ponieważ odpowiedzialność za dzieci w społeczeństwie patriarchalnym ponosili nie tylko rodzice, a cały klan.

Ogromny wzrost sierot chorujących na AIDS przytłoczył społeczeństwo Tanzanii, które nie było przygotowane na udzielenie adekwatnej pomocy. Stary model rodziny nie mógł dalej istnieć. Opieką nad sierotami często obarczano najstarszych członków rodziny, a mianowicie dziadków lub babcie, którzy w większości żyli z jałmużny.

Dzieci te potrzebują odpowiedniego i wartościowego pożywienia. Gdzież ci

się odpowiedzialność za rozwiązanie problemu sierot? Czy sprawiedliwe było by najbardziej niewinni powinni cierpieć i umierać z powodu błędów innych? Nie. Właśnie to doprowadziło nas do decyzji by skupić nasze działania na opiece nad dziećmi. I w ten sposób narodził się nasz projekt, w którego centrum są sieroty chorujące na AIDS.

PRZYJMUJĄC W RODZINE

Po śmierci drugiego rodzica większość dzieci znajduje się w stanie całkowitego opuszczenia. Nie ma nikogo, kto mógłby czy chciałby zaopiekować się nimi. Nikt nie zapewnia im uczuciowej, medycz-



s. Rosaria, ASC z dziećmi w Wiosce Nadziei

nej, żywieniowej czy wychowawczej opieki.

Pierwszą częścią projektu było stworzenie środowiska, które mogłoby przyjąć osierocone przez obojga rodziców i zarażone AIDS dzieci z terenu całej Tanzanii. Naszym celem było ograniczenie konsekwencji choroby. Pragnęliśmy stworzyć środowisko, w którym dzieci będą miały pragnienie życia, by mogły odkrywać miłość rodzinną, z kimś kogo nadal mogą nazywać Tatą i Mamą, i by rozumiały, że wciąż mają możliwość patrzeć w przyszłość ze spokojem.

Powstało dwanaście domów rodzinnych, w których te dzieci mieszkają

wraz z rodzicami adopcyjnymi. Każda rodzina składa się z dziesięciorga lub więcej dzieci, „mamy i taty”, oraz pielęgniarki, która jest dla nich jak starsza siostra. Zastępuje ona rodziców w czasie, gdy wracają oni do swoich własnych rodzin oraz pomaga ona mamie w codziennych obowiązkach. Po porannym wstaniu z łóżka i po zjedzeniu śniadania najmłodsze dzieci idą do przedszkola. Starsze idą do szkoły podstawowej, gdzie uczą się wraz z dziećmi zdrowymi, które chodzą do tej samej szkoły. Od stycznia tego roku najstarsze dzieci rozpoczęły szkołę średnią, która otworzy przed nimi nowe życiowe możliwości. W ten sposób dzieci te zostają ponownie

włączone w większe środowisko, a nie tylko, jak to było do tej pory, społeczność ich wioski. Dzieci poznają osoby, które je szanują i znajdują okazje by ponownie rozpocząć relacje, jakich każde dziecko potrzebuje do normalnego rozwoju.

WSPARCIE DOMOWE

Drugą częścią naszej posługi jest redukcja liczby tych dzieci. Aby tego dokonać stworzyliśmy sieć kontaktów w poszukiwaniu dzieci, które straciły tylko jednego ze swych rodziców. Towarzysząc pomagamy zrozumieć temu jedyńemu rodzicowi, jak ważna jest jego rola w opiece nad dzieckiem i jak ważne jest zapewnienie temu dziecku przyszłości. Tak naprawdę bardzo ważne jest by rodzic także wszedł w program terapii i w taki sposób poukładał na nowo swoje życie, by było to z korzyścią dla dziecka. Kiedy rodzic korzysta z terapii i zaczyna czuć się lepiej, czuje też silniejsze pragnienie by we właściwy sposób zażywać lekarstwa

“Pragnęliśmy stworzyć środowisko, w którym dzieci będą miały pragnienie życia.”

z miłości do swego dziecka. Program ma na celu wzmocnienie u rodzica pragnienia, by zacząć od nowa, by był on świadomy swej odpowiedzialności względem dziecka i, ponad wszystko, by miał nadzieję, że jest przed nim i jego dzieckiem przyszłość.

BEZPIECZNE MACIERZYŃSTWO

Trzecią częścią projektu jest zachęcanie kobiet w ciąży do przeprowadzania badań w kierunku AIDS. Jeśli wyniki badań okazują się pozytywne, zachęcamy je by poddały się terapii antyretrowirusowej poczynając od szóstego miesiąca ciąży. Poprzez comiesięczne wizyty matka w stanie błogosławionym uzyskuje opiekę przez cały okres ciąży, aż do momentu rozwiązania. W tym czasie otrzyma ona opiekę po to, by mogła urodzić w bezpieczny sposób i uniknąć zarażenia dziecka podczas porodu.

Matka pozostanie w Ośrodku przez krótki czas, by nie musiała karmić piersią i by nauczyła się przygotowywać właściwe pożywienie dla swego dziecka. Będzie też uczestniczyła w krótkich kursach opieki nad dzieckiem, higieny i ekonomii, by po opuszczeniu ośrodka mogła sama sobie zapewnić utrzymanie.

Dlatego właśnie stworzyliśmy ośrodek dla matek na terenie Wioski, by był to ośrodek, który:

- pomaga parom zaakceptować swoją chorobę;
- chroni ich przed krewnymi i ciekawskimi;
- uczy ich jak przygotowywać pożywienie dla dziecka w zastępstwie matczynego pokarmu i pomaga im w przyznawaniu zasiłku na zakup mleka.

WNIOSKI

Mówi się, że: „Aby zmienić świat trzeba by ktoś, nie ważne jak mały, miał odwagę zacząć.” Kiedy zaczęliśmy, wiele osób wątpiło. Lecz my zaufaliśmy Bogu i Opatrzności. Przyjeliśmy jego zaproszenie i w

“Czy sprawiedliwe było by najbardziej niewinni powinni cierpieć i umierać z powodu błędów innych?”

sierpniu 2002 roku otrzymaliśmy pierwszą trójkę dzieci.

Dziś w naszej instytucji znajduje się ponad 160 dzieci, a ponad 350 uzyskało pomoc z programów zewnętrznych. Ogółem, liczba chorujących na AIDS, którym pomaga Wioska Nadziei już przekroczyła 2000. Wiele matek z pozytywnym wynikiem na HIV tuli w ramionach zdrowe dzieci i wielu dorosłych zaczęło znów ufać i żyć.

Nie udało nam się wyciąć korzeni niesprawiedliwości, która jest skierowana wobec ofiar AIDS, a szczególnie wobec dzieci w Tanzanii. Lecz czy to właśnie to, o co prosił

nas Bóg? Czyż Bóg nie prosił nas byśmy byli solą i światłem sprawiedliwości w tej sytuacji, delikatnie zmieniając kierunek niesprawiedliwości? Tego nie wiemy i wiedzieć nie możemy. Lecz wiemy, co to radość i nowa nadzieja na życie dla dzieci chorujących na AIDS. Znamy te dzieci, które narodziły się zdrowe w projekcie bezpiecznego macierzyństwa. I wiemy, że niewielka fala chorych na AIDS codziennie doznaje ciepłego przyjęcia i otrzymuje nową nadzieję na życie w klinikach medycznych Wioski Nadziei. To sprawia, że myślimy, iż być może, ziarno sprawiedliwości zostało zasiane. ♦



o. Vincenzo, CPPS, podnoszący w górę nadzieję odnowionego życia.

WYBIERAMY ŻYCIE W MIEJSCACH PRZEPEŁNIONYCH PRZEMOCĄ

Ottie jest elokwentną dwudziestoczerolatką, która ukończyła Instytut Marii De Mattias (szkołę średnią) i od 5 lat bierze udział w projekcie Sangre de Christo Healthcare. Jednocześnie studiuje psychologię w systemie wieczorowym na uniwersytecie narodowym. A właściwie była studentką do niedawna. Stała się bowiem „przypadkową” ofiarą strzelaniny w autobusie, nader częstej sytuacji w Gwatemali. Proces powrotu do zdrowia będzie trwał bardzo długo. Niekontrolowana przemoc skierowana przeciwko kierowcom autobusów i właścicielom, którzy odmawiają płacenia haraczu, sprawiła, że Gwatemala znalazła się na trzecim miejscu listy Narodów Zjednoczonych wśród krajów, gdzie łamane są prawa człowieka.

Dina jest żoną i matką dwójki dzieci. W projekcie Healthcare bierze udział od 10 lat i jako pielęgniarka wnosi w niego ogromny entuzjazm i współczucie. Pacjenci uwielbiają ją. Lecz ona i jej rodzina w środku nocy zostali zmuszeni do przeniesienia się w nieznaną miejscę. Jej mąż jest właścicielem autobusu i właśnie został obciążony opłatami za „ubezpieczenie”. Telefony z pogrózkami utwierdziły go, że ci, co go straszą znają jego rodzinę, wiedzą gdzie pracuje jego żona, do jakiej szkoły chodzą dzieci.

Ana Lucia ma 13 lat i pochodzi z rodziny, gdzie jest sześcioro dzieci. Jako pierwsza z nich mogła zacząć studia i otrzymała „stypendium” z parafii ze Stanów Zjednoczonych by

o. Kris Schrader, ASC
Dani Brought, ASC

uczęszczać do naszego Instytutu. Ani matka, ani ojciec Any nie potrafią czytać, lecz są bardzo dumni ze swej córki. Są właścicielami małego osiedlowego sklepiku w naszej okolicy. Dwa miesiące temu cała rodzina

My zaś jesteśmy osobami konsekrowanymi, które zostały naznaczone i powołane do wspólnoty Krwi Chrystusa. Jak to dobrze, że rodzina Misjonarzy Krwi Chrystusa jest dziś obecna w Gwatemali.

Każdego ranka w naszych modlitwach stajemy twarzą w twarz z rzeczywistością, która nas otacza, z pra-



Oti i dzieci z programu edukacji stomatologicznej

wyprowadziła się, pozostawiając dom, sklep i przyszłość pełną nadziei. Nie płacili oni bowiem haraczu. Wiedzieli, że muszą uciekać, po tym gdy cała rodzina dwa bloki obok została zamordowana w swym własnym domu.

gnieniem, które jest w nas i z mocą Ducha Św. który nas przyzywa. W jaki sposób nas to dotyczy? Każdy, kto żyje w kulturze przemocy i śmierci, może prawdopodobnie identyfikować się z tym przytłaczającym uczuciem bezradności, smutku i gniewu. Kiedy o niezwyklej porze dzwoni telefon, na chwilę wstrzymujesz oddech, próbując nie uciekać przed siebie i uprzedzasz złe wieści. Kiedy jedziemy przez miasto po zmroku, nieustannie obserwujemy przechodniów i inne samochody z przyciemnionymi szybami zastana-

“Każdy, kto żyje w kulturze przemocy i śmierci, może prawdopodobnie identyfikować się z tym przytłaczającym uczuciem bezradności.”



s. Dani. ASC rozmawia z kobietami z kliniki zdrowia

wiając się czy pozostać w miejscu, gdy zatrzymujemy się na czerwonym świetle, czy też uciekać. Obie byłyśmy ofiarami napadów z bronią, tak bezpośrednich i bardzo osobistych, kiedy przystawiono nam wielkie pistolety do głowy zastanawialiśmy się, czy napastnicy SA stabilni emocjonalnie. Nie tego oczekiwaliśmy od rzeczywistości gwatemalskiej, gdy przybyliśmy tutaj lata temu. W tamtym czasie ziemia gwatemalska była ziemią poranioną próbującą podnieść się po straszliwej wojnie domowej, która pochłonęła ponad 50 tysięcy ofiar i wyniszczyła rdzenną ludność. Lecz blizny po przemocy są bardzo głębokie, które nie leczone we właściwy sposób mają tendencję do pogłębiania się i zakażenia całego ciała. Gwatemala to zakażony kraj, a ślady tego zakażenia są widoczne wszędzie dookoła.

Oto nasza rzeczywistość. Lecz nie jest to jednak cała rzeczywistość.

Gwatemala jest pięknym krajem, które to piękno można znaleźć przede wszystkim w ludziach i bogactwie zasobów naturalnych. Jest to miejsce, gdzie pracujemy z tymi, którzy pragną być dla życia, dla nowych możliwości i którzy pragną pomóc wprowadzić w czyn to do czego wzywa nas nasza założycielka, Maria De Mattias, :by przywrócić piękny porządek rzeczy.” Projekt opieki zdrowotnej (Healthcare Project) i inicjatywa edukacyjna to dwa projekty, które skierowane są w większości do ludzi w ich środowiskach życia. Fakt, że oba projekty rozrastają się i mają znaczący wpływ na cały region, pokazuje, że to prawda.

Jako miejscowa wspólnota kobiet Krwi Chrystusa, Adoraterek Krwi Chrystusa, bardzo chcemy poznawać rzeczywistość, w której przyszło nam żyć i na tej podstawie chcemy rozwijać nasz plan określania naszej misji i życia wspólnotowego. Oto cztery podstawowe sprawy, które nas pociągają i którymi się karmimy, gdy kroczymy po tej ziemi. **Jesteśmy wdzięczne łasce i błogosławieństwu naszej duchowości i nieustającego wsparcia naszej wspólnoty Adoraterek Krwi Chrystusa, rodzinom, przyjaciółom i wspólnotom świeckich.** Modlimy się byśmy zawsze mogły zaczynać od postawy

“Świadomie poszukujemy sposobów promowania kultury nadziei i pojednania w Gwatemali.”

wdzięczności. Doceniamy dar tych, z którymi mamy zaszczyt pracować i modlimy się, by okazja do bycia „z” stała się zachętą do podjęcia inicjatywy tworzenia i prowadzenia projektów zdrowotnych i edukacyjnych. Zdajemy sobie sprawę, że wnosimy talenty do pracy, którą wykonujemy. Świadomie poszukujemy sposobów promowania kultury nadziei i pojednania w Gwatemali, poczynając od powyższych projektów, które jednocześnie istnieją jako widoczne znaki uzdrawiającej mocy Krwi Chrystusa w świecie. Modlimy się byśmy byli odzwierciedleniem Bożej gościnności otwierając siebie i swój dom dla wszystkich, zachęcając każdego, by przyjął iż jest częścią tej posługi.

Powyższe punkty to szeroko zakreślone obszary naszych pragnień i, jak wierzymy, Bożych pragnień wobec nas. Zostają one przełożone na konkretne działania, tak byśmy wiedziały, że są w centrum tego co nas podtrzymuje i prowadzi w tej mglistej rzeczywistości.

Każdego ranka modlimy się przez ok. godzinę, skupiając się na Słowie Bożym, na słowach naszego zgromadzenia i na słowie wciąż rozwijającej się historii Gwatemali. Czerpiąc z łask płynących z naszych porannych modlitw, w każdym doświadczeniu wspieramy siebie nawzajem i coraz bardziej doświadczamy łaski jedności i kroczenia w solidarności z innymi. Raz w tygodniu przynosimy na nasze modlitwy artykuły z informacjami dotyczącymi narodu i rzeczywistości, w której żyjemy. Raz w miesiącu staramy się je zebrać na jednej stronie biuletynu, który rozprawdzamy wśród rodziny Adoratek,



s. Kris, ASC towarzyszy dzieciom w bibliotece

przyjaciół, znajomych i wszystkich tych, którzy są zainteresowani. (prośba o kopię biuletynu pod adresem: sisteradorer@gmail.com) Naszym pragnieniem jest przyglądać się wielkiemu obrazowi Gwatemali i lokalnej rzeczywistości przez pryzmat naszej duchowości i powołania misyjnego. Raz w tygodniu nasza poranna modlitwa jest poświęcona pogłębianiu naszego rozumienia nie-przemocy, tak byśmy umiały w życiu wybierać i nie ulegać pokusie obezwładniającej ciemności naszych czasów. Celowo wybrałyśmy dwa projekty

(które czasem stają się jednym projektem) by móc zagłębić się w powszechne pojmowanie naszej duchowości Krwi i by móc urzeczywistnić to, co one znaczą w konkretnych wyborach (sytuacjach). Naczelnym działaniem jest to, że wzmacniamy kulturę nadziei i podejmujemy konieczne kroki, nie ważne jak małe one są, by stała się ona rzeczywistością.

Mamy wątpliwości, co do tego, że nasze wybory są niespotykane. Wielu z was robi dokładnie to samo, i jest to dla nas wielkim źródłem pocieszenia i wsparcia. Rozpoznawając i pojmując prawdę, że jesteśmy jedną rodziną ludzką, wiemy, że każdy z nas i wszyscy razem możemy stanąć pewni Nadziei, że moc miłości Boga, objawiona w Jezusie podtrzymuje nas i ożywia nasze pragnienia by iść naprzód. ♦

“Każdego ranka modlimy się przez ok. godzinę, skupiając się na Słowie Bożym, na słowach naszego zgromadzenia i na słowie wciąż rozwijającej się historii Gwatemali.”

wie tego komitetu stają się punktem odniesienia dla tych przełożonych, którzy pragną animować wszystkich członków swoich zgromadzeń na tym polu.

O. Mushobozi czynnie uczestniczy w działaniach i zobowiązaniach komitetu. Od samego początku zaangażowaliśmy się w pomoc wobec wszystkich naszych członków w zrozumieniu, że temat sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia jest zasadniczą częścią duchowości Misjonarzy Krwi Chrystusa. Wysiłek ten zawiera inicjatywy i strategię, które umożliwiają nam dotarcie do wszystkich członków. Chociaż wielu rozumie, że kwestia ta jest ważna i staje się coraz bardziej zasadniczą częścią naszej duchowości, nie wiedzą, jak wprowadzić to wszystko w czyn stawając wobec skomplikowanych i trudnych wyzwania w swoim życiu i posłudze.

Pierwszy artykuł tego wydania *Kielicha* został napisany przez o. Mushobozi. Pisze on o motywacji naszego zaangażowania wobec sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia (JPIC). Nie jest to tak, że JPIC stał się popularnym polem zainteresowania, motywację ku temu znajdujemy w duchowości Krwi Chrystusa, która jest korzeniem naszego charyzmatu. Trzy obrazy, które mogę nazwać klasycznymi symbolami wyrażania naszej duchowości – przymierze, kielich i krzyż – przytacza nam o. Felix i umiejscawia je w rzeczywistym społeczeństwie, które woła o sprawiedliwość, pokój i jedność stworzenia. Przymierze kładzie nacisk na nową i dynamiczną potrzebę relacji, już nie tylko z ludzkością ogólnie, lecz przede wszystkim z tymi, którzy są najbardziej wyłączeni z każdej relacji i wyrzuceni poza nawias społeczeństwa. To właśnie za nich została przelana krew Chrystusa i to dla nich umarł On „poza murami.”

Joseph Grilliot w swoim artykule na temat ekologii i duchowości dodaje do koncepcji przymierza z ludzkością ideę przymierza ze wszystkimi stworzeniami i całym światem stwo-

rzonym. Przytacza on przykład przymierza, które Bóg zawarł z Noem i ze wszystkim stworzeniami ocalonymi z wód potopu. Ten aspekt naszej duchowości jest prawdopodobnie nowy dla wielu z nas. Jest on częścią całkiem nowego i dynamicznego pojmowania naszej duchowości Krwi Chrystusa. Wyraża on bez mała kosmiczną wizję. Kosmos staje się ołtarzem, na którym Krew Chrystusa zostaje ofiarowana jako znak przymierza i odkupienia. Ostatnie sympozjum, które odbyło się w Limie, w Peru, *Ekologia i duchowość Misjonarzy Krwi Chrystusa w obronie ziemi, naszego wspólnego domu*, ukazała ten aspekt naszej kosmicznej duchowości. Przymierze i odkupienie są ofiarowane ludzkości w naszym środowisku. I to właśnie ludzkość musi zaangażować się by to środowisko było szanowane i chronione. Krzyż i kielich są symbolami cierpienia i misji. Uczestnicząc w cierpieniu Chrystusa wypełniamy Jego misję udziału w cierpieniu ludzkości i jej odkupieniu. Eucharystia, którą sprawujemy w Kościele jest kontynuacją posyłania nas do świata by nieść tę „sprawiedliwość”, za którą Chrystus oddał swoje życie i przelał swoją krew.

O. Daniel Anthony, który podejmuje posługę w slumsach Mombaju

(Indie); o. Vincenzo Boselli, który każdego dnia walczy by przynosić ulgę cierpiącym na AIDS dzieciom w Dodomie (Tanzania); i siostry Kris Schrader i Dani Brought, ASC, które żyją w jednej z najbardziej niebezpiecznych dzielnic jednego z najbardziej niebezpiecznych miast Ameryki Łacińskiej, Gwatemala City – każdy z nich w swoich artykułach opisuje w jaki sposób dają świadectwo życia. Duchowość Krwi Chrystusa jest i źródłem i krytycznym źródłem ich misyjnego powołania by tworzyć społeczeństwo, gdzie pokój i sprawiedliwość są jednako ważnymi celami rozwoju. Siostry Kris i Dani otwarcie mówią, że życie w najbardziej niebezpiecznej dzielnicy Gwatemali, będąc świadectwem pojednania i postępu społecznego poprzez edukację i opiekę zdrowotną, jest „właściwe” dla tych, którzy posiadają tę duchowość jako charyzmat.

Odwiedziłem slumsy w Mombaju, gdzie podejmują swoją posługę o. Daniel i jego misjonarze. Ludzie w tych slumsach pędzą niewyobrażalny żywot w środowisku, którego nie sposób opisać. O. Daniel miał możliwość zamieszkania poza slumsami. W ten sposób uważano, że będzie mógł sprawować swoją posługę przez kilka dni w tygodniu. Zamiast



Krew przymierza: wezwanie do rozpoznania współzależności między ludźmi i stworzeniem

tę, on i inni księża Wikariatu Indyjskiego zamieszkali w tym niewyobrażalnym środowisku slumsów, wśród ich mieszkańców, z których większość nie jest ani katolikami ani chrześcijanami. O. Daniel chciał tam zbudować swój dom. Dla niego i jego towarzyszy charyzmat duchowości Krwi Chrystusa był „właściwy” do podjęcia tak radykalnego wyboru. Był on tak właściwy jak wybór o. Vincenzo Boselli i sióstr ASC w Tanzanii, którzy poświęcili swoje życie dzieciom zakażonym AIDS.

Pamiętam zdanie Matki Teresy z Kalkuty: „Każda praca na rzecz sprawiedliwości jest pracą dla miłości.” Projekty te to dynamiczne wyrażenie naszej duchowości. Pokazują one prawdę słów Matki Teresy. Są one odpowiedzią na odczytywanie znaków czasów i odpowiedzią w świetle naszego charyzmatu i duchowości. Wystarczy by zacytować tutaj słowa sióstr Kris i Dani, że jest to „właściwe” dla nas byśmy pracowali dla JPIC. Czyniąc tak, znajdujemy nowe metody i nowe drogi dzielenia się i rozprzestrzeniania wszystkich „zasług” krwi pojednania i odkupienia (Św. Kasper). ♦

NASI AUTORZY



o. Felix Mushoboshi, C.P.P.S., z wikariatu tanzańskiego służy w Zgromadzeniu Generalnym CPPS. Jest odpowiedzialny za obszar sprawiedliwości, pokoju i jedności stworzenia.



Joseph Grilliot, C.P.P.S., jest bardzo zaangażowanym członkiem prowincji Cincinnati. Obecnie studiuje na czwartym roku teologii w Katolickiej Unii Teologicznej w Chicago.



o. Anthony Daniel, C.P.P.S., jest kapłanem z wikariatu indyjskiego. Wraz z innymi misjonarzami Krwi Chrystusa wykonuje swoją posługę w slumsach w Mombaju.



o. Vincenzo Boselli, C.P.P.S., ukończył studia teologiczne w Tanzanii i wykonuje wiele posług, a także jest tamtejszym liderem od ponad trzydziestu trzech lat.



s. Daniel Brought i s. Kris Shrader, ASC są Adoratorkami Krwi Chrystusa z regionu Stanów Zjednoczonych. Odbywają swoją posługę w obszarze opieki zdrowotnej i edukacji w La Labor, w Gwatemali.



Następny numer: PAŹDZIERNIK, 2010
„Rodzina Misjonarzy Krwi Chrystusa w kalejdoskopie”

Printed by Stilgraf Cesena - Italy

Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma
 ITALIA

web site: <http://www.mission-preciousblood.org>